Partyzanci chińscy biją Japończyków

Rok XIII. Nr. 226 | SOSNOWIEC, piątek 19 sierpnia 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[illegible]A

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.82
[illegible]inistracji 6.14.97
[illegible]ekowe
[illegible]ce 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskieg[illegible] [illegible]wej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Leg[illegible] 7-19-66.

Spotkanie lorda Runcimana z Henleinem
Krwawa bójka Czechów z Niemcami

PRAGA, 18. 8. Po wczorajszej konferencji między przedstawicielami rządu oraz Niemcami sudeckimi na której w ostatniej chwili wyłoniły się poważne przeszkody, w dniu dzisiejszym po dwuch tygodnia po przyjeździe lorda Runcimana do Pragi doszło niespodziewanie do bezpośredniej wymiany zdań między Runcimanem a Henleinem, przywódcą Niemców sudeckich. Spotkanie to odbyło się nie w Pradze, lecz na zamku Rothenau w Sudetach.

Lord Runciman dziś rano udał się wraz z małżonką i dwoma członkami swego sztabu. Peto i Ashton-Gwatkin do zamku Rothenau.

Z ramienia partii Niemców sudeckich na zamku Rothenau bawili poza Konradem Henleinem posłowie niemieccy K. H. Franck oraz Kundt.

Dziś w południe posłowie niemieccy oraz lord Runciman z małżonką i otoczeniem pozostali na obiedzie na zamku Rothenau. Po obiedzie wywiązała się 3 i półgodzinna rozmowa na osobności między lordem Runcimanem a Henleinem, poczem lord Runciman ku wieczorowi powrócił do Pragi. Henlein opuścił zamek w 15 minut później.

W czwartek wieczorem w poselstwie angielskim w Pradze odbyło się przyjęcie na cześć lorda Runcimana i jego małżonki. W przyjęciu tym brali udział liczni dyplomaci m. inn. poseł polski Kazimierz Papee, poseł Rumunii, Rzeszy niemieckiej, Włoch i Francji.

W miejscowości Breux w północnych Czechach doszło do bójki między Niemcami a Czechami, w toku której. jak urzędowo informują, lekko poturbowanych zostało 4 ludzi, 3 Niemców i jeden Czech.

W czasie pobytu lorda Runcimana na zamku w Rothenau zjawiła się trzyosobowa delegacja Niemców sudeckich z Breux, która zamierzała mu przedłożyć dane co do zajścia w Breux. Delegacji niemieckiej jednak do lorda Runcimana nie dopuszczono.

Prasa angielska
o spotkaniu dyplomatów

LONDYN, 18.8. — W związku ze spotkaniem między lordem Runcimanem a Konradem Henleinem londyńskie pisma poranne i popołudniowe przyniosły szczegółowe informacje dotyczące tegoż spotkania, które w Londynie stanowiło sensację dnia

Prasa londyńska podkreśla jednomyślnie dobrą wolę rządu czechosłowackiego, zmierzającego do dojścia do porozumienia z Niemcami, przy czym udziela rządowi czechosłowackiemu jak i Henleinowi radę, by obie strony dążyły do umiarkowania.

Prasa londyńska podkreśla prawo rządu praskiego do obrony niezawisłości państwa, oraz uznaje dotychczasowe koncesje, czynione w sprawie niemieckiej, stwierdza jednak w końcu, że z praktycznych względów należałoby w ramach dotychczasowych ustępstw dążyć do ludzkiego rozwiązania zagadnienia mniejszościowego.

Czego żądają Niemcy sudeccy

Niemcy sudeccy żądają takiej przebudowy państwa, w której nie będą żadną mniejszością, ale będą posiadali równouprawnienie polityczne i prawne w państwie. Niemcy sudeccy domagają się wspólnego sprawowania władzy w państwie przez zamieszkałe w nim narodowości.

Do utrwalenia pokoju światowego
przyczyni się Ameryka

NOWY JORK, 18.8. — Z okazji przyznania honorowego stopnia naukowego przez Uniwersytet w Kingston w prowincji Ontaria w Kanadzie prezydent Roosevelt wygłosił na uniwersytecie tym dłuższe przemówienie.

W przemówieniu tym Roosevelt oświadczył,

że Stany Zjednoczone nie pozostaną bezczynne w razie, gdyby ziemia kanadyjska była zagrożona przez jakiekolwiek inne państwo.

„Cywilizacja i wychowanie przechodzą przez granicę międzynarodowe — mówił prezydent Roosevelt — i nie możemy zabronić naszemu ludowi wyrażania opinii o brutalności, antydemokratycznym terorze, krzywdach zadawanych narodom pozostawionym bez pomocy i o gwałceniu przez pewne państwa indywidualnych praw obywateli

Wspominając o obecnej groźbie wojny prezydent Roosevelt podkreślił,

że Ameryka stała się przedmiotem zainteresowania wszystkich biur propagandy i sztabów generalnych zza morza.

Wielka potęga materialna i siła wojskowa czynią z Ameryki żywotny element pokoju światowego. Zarówno Ameryka jak Kanada winny nie zaniedbać żadnej drogi i żadnych środków, zmierzających do utrwalenia pokoju światowego.

Kanclerz Hitler przerywa urlop

BERLIN, 18.8. Kanclerz Hitler nie zamierza kontynuować swego urlopu w Berchtesgaden, natomiast uda się do wszystkich dywizji, które biorą udział w tegorocznych manewrach. Ostatnio kanclerz Hitler brał udział w mniejszych ćwiczeniach wojskowych w Doebritz pod Berlinem. Po tych ćwiczeniach Hitler przyjął przedstawicieli niemieckiego życia gospodarczego, którzy przybyli do niego z premierem Goeringiem. Na konferencji tej omawiano w pierwszym rzędzie sprawę surowców, oraz braku drzewa.

Na kop. Walenty-Wawel
6 ofiar głodówki

KATOWICE, 18.8. W dniu dzisiejszym w sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. Robotnicy w dalszym ciągu przebywają w zamkniętej kopalni, nie przyjmując żadnego pożywienia.

Z terenu szybu „Franciszka" odwiziono karetkami pogotowia ratunkowego do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach 6 górników, którzy zasłabli do tego stopnia, że musiano ich oddać pod opiekę lekarską. Poza tym wzywano ponownie pogotowie ratunkowe celem udzielenia pomocy dalszym ofiarom.

Rozmowy pomiędzy przedstawicielami stron zainteresowanych tj. przedstawicielami robotników i dyrekcj. Rudzkiego Gwarectwa toczyły się dziś w dalszym ciągu i wszystkie kwestie sporne zostały uzgodnione. Dyrekcja kopalni wysunęła propozycję utworzenia wspólnej komisji, złożonej z przedstaw. rady załogowej i dyrekcji, któraby zbadała możliwości zatrudnienia zurlopowanych robotników

Jak wiadomo dotychczasowe pertraktacje rozbijają się o stanowcze żądanie robotników zniesienia urlopów turnusowych i świętówek.

W Rudzie sytuacja również nie uległa zmianie. Przed bramami kopalni w dalszym ciągu gromadzą się rodziny strajkujących. Kobiety zachowują się spokojnie.

Pogrzeb ks. Hlinki
odbędzie się w niedzielę

BRATISŁAWA, 18. 8. Pogrzeb ks. A. Hlinki odbędzie się w nadchodzącą niedzielę po południu w Rożemberku, gdzie żył i pracował zmarły przez kilkadziesiąt lat swego życia.

Ks. Hlinka ma być pochowany na miejscowym cmentarzu, a zwłoki później będą przewiezione do kaplicy, która jest w budowie.

Stanowisko prezesa partii przez pewien czas nie będzie obsadzone ze względu na kult dla postaci zmarłego przewódcy Słowaków.

Partią kierować ma w tym wypadku komitet, złożony z 6-ciu osób.

WARSZAWA. 18. 8. W sobotę w godzinach południowych wyjeżdża z Katowic na pogrzeb delegacja szeregu organizacyj społecznych pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Przyjaciół Słowaków sen. Feliksa Gwiżdża.

Pociąg wojskowy wysadzony w powietrze

Partyzanci chińscy biją Japończyków

„Pułki honorowe" z rannych oficerów

HANKOU, 18.8. — Na froncie chińsko-japońskim walki koncentrują się na zachód od Kiukiang. Do tego rejonu przybywają stale znaczne posiłki japońskie, jednak próby Japończyków sforsowania pozycji chińskich na tym odcinku pozostały bezskuteczne.

Flota japońska popiera operacje wojsk lądowych, lecz również bez powodzenia.

Na południu i na zachodzie prowincji Szansi walki partyzanckie nabrały niebywałego dotąd rozmachu. Party zantom udało się odciąć jedną kolumnę wojsk japońskich w rejonie Pinlu.

W prowincji Hebei na południu od Pao Ting Fu Chińczycy spowodowali katastrofę japońskiego pociągu wojskowego, przy czym Japończycy stracili w katastrofie ponad 400 żołnierzy zabitych i rannych.

Na rozkaz dowództwa chińskiego utworzone zostały „pułki honorowe", do których mają prawo wstępować jedynie ci oficerowie i żołnierze, którzy zostali ranni na froncie.

Pierwszy „pułk honorowy" składa się z ochotników, rannych po dwa razy i więcej.

Służba w „honorowych pułkach" uważana jest przez społeczeństwo chińskie za wielki zaszczyt.

Samochód wpadł

NA POLICJANTA.

Niecodzienny wypadek zdarzył się na szosie, wiodącej z Bolesławca do Wieluńia. Posterunkowy policji. Jan Matusz czak z Konina, chciał zatrzymać na drodze samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera, Władysława Bednarza z Bolesławca.

Gdy policjant z podniesioną ręką stanął na drodze, samochód nie zatrzymał się i najechał na niego. Matuszczak zdołał chwycić za zderzak i dzięki temu nie dostał się pod koła, doznał jednak cieżkich obrażeń, gdyż auto wlokło go kilkanaście metrów po szosie.

Policjanta odwieziono do szpitala. Szofer w obawie przed karą, zbiegł, po zostawiając samochód na miejscu wypadku. Jak się okazało przyczyną wypadku było pęknięcie hamulców.

—oOo—

Kołem zabił

60 LETNIEGO STARCA.

Urząd śledczy policji państw. w Stanisławowie otrzymał zawiadomienie o zbrodni zabójstwa, popełnionego w powiecie rohatyńskim.

W miejscowości Mełna tegoż powiatu zabity został na drodze 60 letni Piotr Jaremczuk. Sprawcą zbrodni jest 16 letni Michał Basaraba, który u derzył starca kołem po głowie. powodując jego śmierć.

Przyczyną tej zbrodni były porachunki osobiste. Zbrodniarza aresztowano.

—oOo—

Londyn w cyfrach

Londyn liczy 8.233.942 mieszkańców, dziennie odbywo się tam około 120 ślubów, co roku rodzi się przeciętnie 56 tys. dzieci, a umiera 51 tys. osób.

Inkasent magistracki w Chorzowie

zdefraudował ponad 20 tys. zł.

Wśród urzędników magistrackich w Chorzowie wywołała ogromne wrażenie wiadomość o wykryciu w magistracie większych nadużyć.

Przy kontrolowaniu inkasentów miejskich stwierdzono, że Józef Leksy, inkasent miejski nie odprowadził 21.477,71 zł. do kasy miejskiej, którą to kwotę niesumienny urzędnik zainkasował tytułem podatku budynkowego.

Władze magistratu zawisiły natychmiast p. Leksego w urzędowaniu, a po ukończeniu dochodzeń przekazano sprawę prokuratorowi, mimo, iż defraudant ofiarował gotowość zwrócenai pieniędzy, których część już zwrócił. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że inkasenci w magistracie chorzowskim są wyjątkowo dobrze płatni. bowiem zarabiają około 400 zł. miesięcznie

Leksy, obawiając się aresztowania, zbiegł przed przybyciem policji i ukrywa się w niewiadomym miejscu. Jest rzeczą możliwą, że Leksy zbiegł do Niemiec.

Lot do stratosfery

kosztować będzie 360 tysięcy zł.

Komitet organizacyjny lotu stratosferycznego ustalił ostatnio koszt imprezy na 360 tys. zł.

Suma ta obejmuje budowę gondoli stratosfreycznej, powłoki balonu, przyrządów naukowych i nawigacyjnych. wydatki organizacyjne i przygotowania startu. Koszt ten, wynosi połowę ceny nowoczesnego samolotu pasażersko - komunikacyjnego.

W związku z przygotowaniami do lotu stratosferycznego w firmie budującej gondolę stratostatu kończy się malowanie gondoli próbnej. Gondola po przemolowaniu będzie pokryta specjalnym lakierem przezroczystym (wynalazek polski), który ma za zadanie regulowanie tempera tury wnętrza gondoli Po wyschnięciu gondoli będzie przewieziona do Legionowa celem wypróbowania jej w locie na wysokość nie przekraczającą 5 tys. m.

W telegraficznym skrócie

POSTĘPY NEOPOGAŃSTWA W TRZECIEJ RZESZY.

Pod wpływem narodowo — socjalistycznej partii w Niemczech, protegującej neo — pogaństwo, występuje coraz więcej chrześcijan z dwuch największych gmin kościelnych na terenie Rzeszy.

Tak np. z Turyngi donoszą że podczas gdy w r. 1936 przyjęło chrzest 3000 osób, w r. 1937 tylko 1481. W r. 1937 wystąpiło z kościołów 14063 osób. tj. cztery razy tyle co w roku poprzednim.

SOWIECKIE AUTA DLA CZERWONEJ HISZPANII.

Francuska agencja prasowa Fouriera donosi, że zawinął do portów Dunkierce w drodze z Leningradu parowiec „Begent", wiozący wielką ilość samochodów ciężarowych pochodzenia sowieckiego dla Hiszpanii czerwonej.

KONFISKATA NIEMIECKIEGO PISMA W SZWAJCARII.

Najnowszy numer niemieckiego narodowo — socjalistycznego pisma w Szwajcarii, wychodzącego w Zurychu „Die Front" został przez policję skonfikowany za nast. artykuły: „Czerwony hiszpański bonza przyjeżdża do Zurychu". W artykule tym został zaatakowany hiszpański premier Negrin oraz za artykuł „Żydów nie można uczynić lepszymi, od nich można się tylko uwolnić".

—oOo—

Zamożny wieśniak

NA CZELE BANDY ZŁODZIEI.

Od pewnego czasu notowano w Kowalowie pod Zniżem nader śmiałe kradzieże polne. prawdopodobnie dokonane nocą. Wszczęte przez policję dochodzenia doprowadziły do sensacyjnych wyników.

Oto ujęto szajkę czterech złodziei, na czele której stał miejscowy zamożny rolnik 34 letni Antoni Tobolski, dzierżawca alei owocowych.

W czasie rewizji w domu złoczyńców znaleziono większą ilość jęczmienia, żyta owsa itp skradzionych rolnikiem w Miniszewie i innych okolicznych wsiach.

Złoczyńców osadzono w więzieniu.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

31)

Na razie kosztowność otrzymywania go jest główną przeszkodą w stosowaniu go nagminnym, jedynie bogate Stany Zjednoczone Ameryki mogą sobie pozwolić na wprowadzenie go do szpitali. Śmiertelność, wywołana tym narkotykiem, jest najmniejsza, wynosi bowiem 1:1.000.000, podczas gdy przy stosowaniu chloroformu 1:2.600, przy eterze 1:5000. Sama narkoza jest przy tym bardzo przyjemna i znana jest jako usypianie gazem rozweselającym.

W ostatnich latach zaczęto coraz śmielej stosować narkozę dożylną, środkami otrzymywanymi z kwasu barbirutowego, stanowiącego istotę macierzystą dla znanych środków nasennych, jak: luminal, weronal i t. p. Kliniki hirurgiczne zagranicą, zarówno jak i w Polsce coraz częściej stosują narkozę dożylną, stwierdzając zgodnie, że skutki jej mają cechy najbardziej zbliżone do snu fizjologicznego, poza tym rozpiętość między dawką narkotyczną a śmiertelną jest tak wielka, że to samo już kwalifikuje tetgo rodzaju narkozę w sensie dodatnim. Warunkiem nieodzownym, czyniącym tego rodzaju narkozę zupełnie bezpieczną nawet w przypadkach bardzo trudnych, jest powolne tempo jej dawkowania. Pożądanym objawem jest ponadto brak przykrych dla chorych objawów zmian ponarkotycznych, jak nienormalne podniecenie, wymioty lub bóle głowy; nie zauważono ponadto dotychczas powikłań ze strony narządów wewnętrznych w szczególności układu oddechowego, nerek i wątroby.

Usiłowania nauki idą w kierunku wynalezienia narkotyku, który by w zupełności odpowiadał warunkom snu fizjologicznego i przy maksimum pewności usunął zupełnie wrażliwość na ból fizyczny, będący nieodłącznym towarzyszem każdej operacji.

I oto, proszę panów wkraczamy w dziedzinę, która była terenem mojej długoletniej pracy. Kiedy po świecie rozeszła się wiadomość o moim wynalazku, ze wszystkich stron globu zasypano mnie listownymi i telegraficznymi nawet zapytaniami na temat: Czy „chemiczna hipnoza" jest istotnie prawdopodobna? Czy doprawdy, za pomocą chemicznych środków, można „ukraść duszę"? — Czy prawdą jest, że wystarczy zażyć kilka centygramów dziedzilii, by stać się bezwolnym insrtumentem w rękach eksperymentatora?

Na te pytania mogę dzisiaj odpowiedzieć tak: Od dłuższego już czasu dyskutowana jest w świecie naukowym sprawa hipnotyzowania i uznane zostało za fakt bezsporny, że istnieją ludzie, którzy potrafią człowieka uśpić, obudzić, a następnie rozkazać mu czynić rzeczy, których by nigdy w normalnych warunkach nie wykonał. Zahipnotyzowany czyni o zupełnie nieświadomie, jego wola należy w tych chwilach nie do niego; gdy się ocknie nie pamięta nic z tego, co czynił w transie.

Są to jednak wypadki rzadkie. Potrzebna jest do tego również wola hipnotyzowanego, jego zgoda na uśpienie, bo tylko w tym stadium jest sugestia skuteczna. Dlatego też tak nie zwykle rzadko zdarzają się fakty nadużycia siły hipnotycznej do niegodnych celów. Medycyna zaczęła w ostatnio stosować zamiast narkozy, ale są to tylko próby.

Jednakże od pewnego już czasu lekarze francuscy szukają środka do wywołania sztucznej hipnozy. Jedni używali w tym celu środków odurzających, jak chloroform, eter i t. d. inni różnych narkotyków, jak weronal, morfina i t. p., ale rezultaty były niezadowalające.

Dopiero przed paru laty doktór farmacji Pascal Brotteaux wpadł na pomysł połączenia dwóch silnych środków odurzających, pomieszał znaną oddawna specyfiki scopolaminę z chloralozą. Mieszanina ta, scopochloraloza dała środek o niezwykłych właściwościach. Pozwala ona mianowicie narzucić drugiemu człowiekowi hypnotycznie wolę ekspreymentatora i sugerowanie. Lecz i ten środek nie jest jeszcze tym, którego ja poszukiwałem Moja dziedzilia ma podobne do scopochloralozy właściwości, ale różni się od niej tym, iż działa w czasie o wiele bez porównania dłuższym. Jej składniki są nieco podobne, lecz w zasadzie różne, a działanie dłuższe, a nawet w pewnych wypadkach stałe.

Jeżeli anonsowany mi Burchadt zjawi się tutaj, zobaczą zresztą, panowie sami, a następnie przekonają się o skuteczności działania dziedzilii.

— Z góry dziękujemy panu profesorowi za dopuszczenia nas do tego misterium naukowego — skłonił się wytwornie Kalergis. — Już z góry cieszę się, że będę pierwszym, który z tego obcych zobaczy.

d. c. n.

Około 1940 roku...

Przyłączenie do Niemiec Austrii, dokonane przy pomocy całego nowoczesnego aparatu militarnego, zrodziło sporo wiadomości, pogłosek i komentarzy na temat sprawności armii niemieckiej.

Szereg ludzi było świadkiem ówczesnych ruchów, tysiące laików, a może i nie - laików przyglądało się przemarszowi kolumn zmotoryzowanych wojsk, artylerii, czołgów, które szły „na pomoc" biednej Austrii. Z tych właśnie amatorskich raportów i opowiadań wytworzono sobie pojęcie o sprawności armii niemieckiej. Sprawozdanie to nie wypadło dla niej świetnie, okazało się bowiem, że duża bardzo ilość czołgów, samochodów ciężarowych i innych pojazdów motorowych utknęła w drodze z powodu zepsucia się, że naczelna komenda potraciła głowę, że różne „ersatze" nie wytrzymały próby i t. d. W tych opowiadaniach niewątpliwie było dużo przesady wywołanej swego rodzaju „Schadenfreude". Dzisiaj, gdy ma się pod ręką więcej wiadomości z tego okresu, można sobie wyrobić lepsze pojęcie o tym, jak to było rzeczywiście.

W chwili rozpoczęcia konfliktu czesko-niemieckiego również opowiadano o masowej koncentracji wojsk niemieckich na granicy czeskiej. Wydaje się jednak obecnie, że te wiadomości również były wyolbrzymione. Masowa koncentracja wojsk, podług opinii ekspertów śledzących uważnie organizację i taktykę niemieckiej armii, nie odpowiada zupełnie jej założeniom. Zasadą niemieckiej strategii jest nie koncentrowanie mas wojska na granicy wrogiego państwa, ale oparcie akcji na nagłych atakach, skierowanych bez uprzedzenia na terytorium nieprzyjacielskie. Dopiero na tym terenie będą one starały się doprowadzić do pewnej koncentracji.

Najlepiej do tego celu nadają się, oczywiście, zmotoryzowane jednostki armii i w tym kierunku Niemcy robią duże wysiłki. Natrafiają jednak wciąż na dwie zasadnicze przeszkody: brak materiałów pędnych i materiału ludzkiego. Dywizja posiada minimum 1.800 wozów w stanie pokojowym. Podczas wojny dojdą jeszcze zarekwirowane samochody, co da łącznie 2.200 wozów motorowych. Podług opinii ekspertów dla wykarmienia tych „koni motorowych" potrzebować będą Niemcy 12—15 milionów ton materiałów pędnych rocznie. Oczywiście obejmuje to i lotnictwo. Przy własnej produkcji, wynoszącej obecnie razem wszystkich rodzajów paliwa płynnego, a więc benzyny, benzolu, ropy dla motorów Diesla i smarów i olejów — około 2 i pół miliona ton rocznie, deficyt jest jeszcze bardzo wielki.

Drugą rzeczą ważną jest brak ludzi. Brak więc mechaników. Ci, którzy znają się na motorach, potrzebni są w fabrykach i trudno ich stamtąd zabrać. Pracownik specjalista nie porzuci fabryki, aby zostać zawodowym podoficerem. Brak instruktorów — oficerów. Wogóle brak oficerów. Program przygotowania potrzebnych kadr prowadzony jest w szybkim tempie, lecz podług opinii ekspertów nie będzie zrealizowany prędzej niż około 1940 roku.

Wszystko więc, jeśli chodzi o warunki techniczne, materiałowe i fachowe, przemawia za tym, że dopiero w 1940 r. mogłaby III Rzesza przejść od słów do czynów.

M. S.

Płk. Lindbergh otacza tajemnicą cel swej podróży do Moskwy

Jak donieśliśmy w depeszach, na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował płk. Lindbergh z żoną. Sławny lotnik zatrzymał się na kilkanaście godzin w Warszawie w drodze do Moskwy.

Hotel, w którym na czas swego krótkiego pobytu w Warszawie zamieszkał znakomity lotnik płk. Lindbergh z małżonką od wczesnego rana w ub. środę

był oblężony przez dziennikarzy warszawskich i zagranicznych.

Lindbergh, najbardziej chyba na świecie doświadczony człowiek w wymykaniu się dziennikarzom, nie zmienił swej stałej taktyki.

Telefonów do jego pokoju nie łączono, bez względu na to, kto chciał rozmawiać.

Gdy po krótkiej wizycie, złożonej w ambasadzie, pp. Lindbergh wrócili do hotelu wieczorem, przed 9 nikt już nie miał do nich dostępu.

Takie było kategoryczne zarządzenie i służba hotelowa przestrzegała go skrupulatnie.

Do dalszego lotu do Moskwy płk. Lindbergh wystartował z Warszawy w środę o godz. 10.15 rano. Cel podróży płk. Lindbergha do Moskwy otoczony jest tajemnicą.

Podobno udaje się on do Sowietów jako przedstawiciel wielkich amerykańskich linij lotniczych „Pan - American Airways" dla nawiązania pertraktacyj

w sprawie utworzenia stałej komunikacji lotniczej między Ameryką i Rosją.

Komunikacja ta miałaby pójść przez biegun północny lub cieśninę Beringa, a więc t. zw. „szlakiem polarnym".

Nie trzeba udowadniać doniosłości stworzenia takiego połączenia lotniczego, między Rosją a Stanami Zjednoczonemi. Lotnicy sowieccy już od dość dawna zajmują się tym problemem i zgromadzili dość wiele obserwacyj i doświadczeń w lotach ponad terenami polarnemi.



Na zdjęciu płk. Lindbergh wsiada do samolotu na Okęciu w Warszawie



Żona płk. Lindbergh'a

Podobno Lindbergh ma odbyć rozmowy nietylko z lotnikami sowieckimi ale także z prof. Szmidtem, znakomitym znawcą zagadnień polarnych. Podobno też Lindbergh ma być przyjęty na Kremlu przez Stalina.

W lotach do sowieckich lotniczych baz północnych towarzyszył mu znakomity lotnik polarny, Gromow. Lindbergh chce się zapoznać z najnowszemi osiągnięciami sowieckiemi w dziedzinie lotnictwa i zbadać możliwości uruchomienia stałej komunikacji już w najbliższym czasie.

Na froncie politycznym

ZMIANY.

W Związku Izb i Organizacyj Rolniczych nastąpić mają zmiany. M in ważne stanowsko w tej instytucji objąć ma poseł Wacław Długosz z kieleckiego.

WOJNA MIĘDZY ŻYDAMI W PALESTYNIE

W związku z doniesieniami „New York Times'a" o mającej rozpocząć się w najbliższym czasie wojnie domowej między lewicą żydowską a skrajną prawicą żydowską w Palestynie, zwołana została specjalna konferencja prasowa w Warszawie przez Nową Organizację Sjonistyczną, w której wziął udział również przybyły z Londynu prezydent tej organizacji p. W. Żabotyński i kierownik polityczny p. Szechtman. Stwierdzili oni. że doniesienia amerykańskiego pisma mają rację bytu. Palestyna stoi rzeczywiście w przededniu krwawych rozruchów wewnętrzno — żydowskich. Apeluje on jednak tak do żydów, jak społeczeństw zagranicznych, aby wpłynęli uspakajająco. W dyskusji, jaka następnie wywiązała się po oświadczeniach p. Żabotyńskiego i Szechtmana, wódz nowego sjonizmu scharakteryzował bardzo interesująco akty terroru żydowskiego w Palestynie przeciw Arabom. Oświadczył on mianowicie, że akty teroru żydowskiego. jako nieunikniońe są sprawiedliwe. — Nie można ich bowiem unikać. Są odpowiedzią patriotów żydowskich na akcję arabską. ? !

POWRÓT MARSZAŁKA SEJMU

W najbliższych dniach powraca z wywczasów letnich Marszałek Sejmu płk. Sławek. Koła polityczne przywiązują dużą wagę do daty powrotu Marszałka Sławka twierdząc, że z tą chwilą nastąpią interesujące posunięcia polityczne.

Na szpaltach pism

OBRAŻAJĄCE POLSKĘ EPITFTY

Prasa emigracyjna we Francji, jak i w Ameryce, porusza ostatnio niesłychanie przykrą dla nas sprawę, szafowania przez dzienniki francuskie i amerykańskie tytułami „bandit polonais".

W związku ze sprawą aresztowania szaleńca Kurzawińskiego ze szpalt prasy francuskiej nie schodziły w ostatnich dniach tytuły „bandit polonais".

Prasa amerykańska postępuje podobnie, jak francuska. Bo oto, gdy pisze o zbrodniarzach i przestępcach, podkreśla specjalnie ich polskie pochodzenie. A nawet robi się tak, iż zbrodniarza obcej narodowości robi się Polakiem.

Poruszając tą sprawę wczorajszy I K. C. pisze:

„Sprawa ta, niesłychanie tak dla nas przykra, winna się spotkać z reakcją na szych placówek.

Jak to już „Narodowiec" podaje z terenu francuskiego o „polskich bandytach" piszą dzienniki nawet dla nas przychylnie. Redaktorzy ich w wielu wypadkach należą do towarzystw polsko — francuskich są częstymi gośćmi w naszych konsulatach i posiadają polskie ordery.

Ostatnio naprzykład w Belgii dziennik, który najwięcej rozpisywał się o ucieczce Kurzawińskiego i najczęściej szafował słowem „polski bandyta", słynie z tego, iż współpracownicy jego liczą bodajże rekordową ilość polskich odznaczeń. W komitecie redakcyjnym tego pisma znajdujemy kilku kawalerów orderu „Polonia Restituta". Od nich chyba mamy prawo domagać się umiaru w tego rodzaju przykrych dla nas określeniach.

Od 5 września obowiązywać będą opłaty od mąki

Egzekucje na wsi wstrzymane do 15 października

Egzekucje skarbowe w gospodarstwach rolnych za zaległe podatki przesunięto o półtora miesiąca.

Minister skarbu wydał zarządzenie na podstawie którego okres wstrzymania egzekucji skarbowych zostaje przedłużony na terenie całej Polski do 15 października rb.

Równocześnie działać zaczęły już kredyty rejestrowe i zaliczkowe w ogólnej sumie 55 milionów zł., a więc wyższe niż w latach ubiegłych. Z tego źródła rolnik zdobyć może gotówkę na pokrycie niezbędnych wydatków, unikając w przejściowym okresie wyprzedawania się w nadmiernej ilości z posiadanego zboża.

Działanie obu tych czynników wpłynąć powinno na ostateczne uspokojenie nerwowych nastrojów na naszym rynku zbożowym.

Przewidywanie to jest tym bardziej uzasadnione, że od 15 września zaczną już wpływać opłaty od mąki i kaszy na fundusz interwencyjny, którego zadaniem będzie podtrzymywanie cen zbóż na gospodarczo uzasadnionym poziomie. Ustawa wprowadzająca te opłaty, wejdzie w życie 5 września rb. wraz z rozporządzeniem wykonawczym, które ukaże się lada dzień.

Opłaty w wysokości 3 zł. od 100 kg. mąki i kaszy ściągane będą w ten sposób, że młyny wykupią w urzędach skarbowych specjalne etykiety — jedne 3-złotowe do nalepiania na workach z mąką i kaszą dla sprzedaży wewnętrznej. drugie bezpłatne dla mąki i kaszy, przeznaczonej na eksport.

Zapasy mąki i kaszy, które przed 5 września wyjdą z młynów i znajdą się u hurtowników, będą mogły być sprzedawane bez opłat w ciągu 2 — 3 tygodni.

rolnictwa przekazać może wojewodom. Wojewodowie znów będą mogli przekazywać prawo regulowania cen władzom powiatowym lub prezydentom miast wydzielonych.

Za nieprzestrzeganie przepisów ustawy zastosowany będzie areszt do 3 miesięcy i grzywna do 3 tys. zł.

Równocześnie z ustawą weszły w życie 4 rozporządzenia wykonawcze ministra rolnictwa:

o przemiale pszenicy i żyta;

o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów;

o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla oraz

o ujawnianiu cen artykułów powszedniego użytku. Od dnia dzisiejszego we wszystkich sklepach znajdować się muszą na widocznym miejscu cenniki tych artykułów.

Za niedostosowanie się do tych przepisów grozi kara również do 3 miesięcy aresztu i do 3 tys. zł. grzywny.

Ujawnianie cen

ARTYKUŁÓW POWSZEDNIEGO UŻYTKU.

Wczoraj weszła w życie podstawowa w zakresie aprowizacji kraju ustawa „o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku", jakimi są: artykuły żywnościowe, odzieżowe, opałowe i oświetleniowe oraz t. zw. higieny codziennej.

Prawo regulowania cen minister

Opieczętowanie dostępu

DO RAMPY CUKIERMANA W. SOSNOWCU.

Na skutek zarządzenia władz starościńskich został zamknięty i opieczętowany dostęp do rampy Cukiermana od ul. Sienkiewicza w Sosnowcu.

Narazie dostęp do rampy prowadzić będzie od ul. Wspólnej. Całkowite zlikwidowanie rampy, ze względów sanitarnych i bezpieczeństwa publicznego. nastąpi w dniu 1 listopada br.

W związku z przebudową ul. Sienkiewicza w Sosnowcu zburzone zostaną również frontowe dwa budynki, w jednym z nich mieści się drukarnia, w drugim zaś sklep z owocami.

Zburzone również zostaną sklepy - budki mieszczące się na froncie placu Cukiermana.

——oOo——

Rozprawa odwoławcza

R. DIETLA W SĄDZIE OKRĘGOWYM

Jak w swoim czasie donosiliśmy, starostwo grodzkie w Sosnowcu skazało w drodze karno - administracyjnej dyrektora Zakładów włókienniczych H. Dietel R. Dietla na dwa tygodnie aresztu i 500 zł. grzywny za antysanitarny stan domów, zamieszkałych przez pracowników firmy.

Od wyroku starościńskiego skazany odwołał się do Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Podczas onegdajszej rozprawy sąd przesłuchał czterech świadków oraz wysłuchał przemówień przedstawicieli stron

Ogłoszenie wyroku zapowiedział sędzia Wyczański na dzień 20 bm. o godz. 12 w południe.

Oskarżenie popierał z ramienia starostwa grodzkiego mgr. Sandalewski, zaś dyr. Dietla bronił adw. Skoczyński z Warszawy.

Ustalenie nominalnej powierzchni

działek budowlanych w Będzinie

W Będzinie odbyło się onegdaj pod przew. prez. A. Izydorczyka posiedzenie rady miejskiej.

Na wstępie omawiano sprawę ustalenia minimalnej powierzchni działek budowlanych w mieście.

Po dyskusji uchwalono, że najmniejsza działka budowlana winna wynosić 250 mtr. kw. o szerokości 10 mtr. i długości 25 mtr.

Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia go w kieleckim Dzienniku Wojewódzkim.

Dłuższą dyskusję prowadzono w sprawie wniosku zgłoszonego przez r. Zukhendlera w sprawie budowy obór i stajni przez miasto.

Zarządzenie władz sanitarno - budowlanych przewiduje, że w śródmieściu nie mogą być stajnie i obory. Takich stajni i obór w śródmieściu znajduje się 60.

W związku z tym radny Zukhendler zaproponował, aby zarząd miasta wybudował kosztem własnym potrzebne obory i stajnie na peryferiach miasta(!!!).

Zarząd wypowiedział się przeciwko wnioskowi r. Zukhendlera, motywując swe stanowisko tym, że miasto ma pilniejsze i ważniejsze sprawy o których musi myśleć jak: budowa szkoły i opieka społeczna. Należałoby raczej pomyśleć o bezrobotnych, którzy nie mają dachu nad głową.

Przeciwko wnioskowi wypowiedziała się również niemal cała rada popierając stanowisko w tej sprawie prezydenta miasta. W rezultacie wniosek r. Zukhendlera uznano za nierealny.

Obrady zakończono przyjęciem do wiadomości zmiany przepisów o udzielenie zaliczek pracownikom miejskim i członkom zawodowym zarządu miejskiego.

Wyrok w ciekawym procesie

o podrabianie znaków towarowych

Po dwudniowej rozprawie zapadł wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wyrok w procesie o podrabianie znaków towarowych fabryki wyrobów pończoszniczych Jana Gaika w Sosnowcu.

Jak podawaliśmy, na terenie Zagłębia ujawniono w sprzedaży w kilku sklepach galanteryjnych wyroby pończosznicze. opatrzone znakami fabrycznymi „Stała Sosnowiczanka", „Stara Łodzianka". „Stara Losnowiczanka" itp. łudząco podobnymi do znaku ochronnego znanych wyrobów pończoszniczych J. Gaika pod nazwą „Stara Sosnowiczanka".

Za bezprawne posługiwanie się znakami towarowymi, imitującymi markę ochronną firmy Gaika, którego pierwszorzędne wyroby cieszą się dużym popytem, pociągnięto do odpowiedzialności karnej kupców z Będzina: Mordkę Majlocha Ernesta (Prez. Mościckiego 29). Chanę Zajdeman (Piłsudskiego 10) i Szmula Chemję Rozdziała (Św. Jana 6) oraz Sarę Potok z Sosnowca (Targowa 7).

Proces, który wywołał w sferach kupieckich wielkie zainteresowanie zarówno ze względów natury handlowej, jak i ze względu na charakter sprawy, odsłaniającej nieuczciwe metody walki konkurencyjnej, zakończył się skazaniem Chany Zajdeman na 200 złotych grzywny i Mordki Majlocha Ernesta na 50 zł. z zamianą na odpowiednią ilość dni aresztu. Ponadto sąd zasądził od wymienionych 180 złotych na rzecz firmy Jana Gaika z procentami i kosztami procesu. Pozostałych oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy, uwolniono.

W dniach najbliższych przewidywana jest w łódzkim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko fabrykantom towarów pończoszniczych. którzy podrabiali znak ochronny Gaika, podszywając się pod jego firmę, czym wobec niewątpliwej różnicy w dobroci owaru, wyrządzili firmie Gaika zrozumiałe straty.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zasądził w obecnym procesie na rzecz J. Gaika symboliczną kwotę, dla dania właścicielowi pokrzywdzonej firmy możności dochodzenia słusznych pretensyj.

Drzazgi

Krumłowski

Zmarł w Krakowie Konstanty Krumłowski. Może jego nazwisko nie wszystkim jest znane ale zato napewno starsze pokolenie pamięta jego wodewil p. t. „Królowa Przedmieścia".

Grany on był na scenach całej Polski a nawet docierał do najodleglejszych zakątków świata, gdzie tylko znajdowała się jakaś kolonia polska.

Z osobą Krumłowskiego z okresu powstania „Królowej Przedmieścia" łączy się osoba znanego na terenie całego Zagłębia prof. W. Powiadowskiego. Był on bowiem twórcą muzyki do owego wodewilu, a poleczka „Rach, ciach, ciach.." jeszcze do dzisiaj jest żelaznym punktem repertuaru ludowego.

Wraz ze zgonem autora „Białych fartuszków" i „Wolnego Krakowa" zszedł do grobu jeden z ostatnich pieśniarzy przedmieścia, piszący dla ludu, malarz jego obyczajów. wim.

——oOo——

Przy głośniku

AKCJA POLSKIEGO RADIA NA POMORZU.

W związku z wyjazdem Orkiestry Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego , wraz ze znakomitą artystką p. Anielą Szlemińską, popularnym konferansjerem Henrykiem Ładoszem na Pomorze. dał się zauważyć we wszystkich miastach pomorskich wzrost zainteresowanai radiem.

Ludność wszystkich miejscowości, gdzie ekipa radiowa nadawała koncerty witała entuzjastycznie artystów radiowych płynących statkami „Vistuli". Na koncertach gromadziły się tłumy publiczności, chcących poznać bezpośrednio artystów znanych tylko z głośnika.

Zarówno listy od słuchaczy, jakie napłynęły w związku z tą imprezą., jak i głosy prasy stwierdzają zgodnie, że wyprawa artystów radiowych Wisłą do morza, udała się znakomicie i osiągnęła zamierzony efekt propaganndowy, zbliżenia słuchaczy do wykonawców programu radiowego.

Podkreślić należy, że niezależnie od tej imprezy organizowej przez Dyrekcją Polskiego Radia w Warszawie Rozgłośnia Pomorska w Toruniu utrzymuje bezpośredni kontakt mikrofonowy ze wszystkimi miejscowościami województwa pomorskiego, urządzając częste transmisje. podwieczorki przy mikrofonie itp. Wszędzie gdzie zawita mikrofon Rozgłośni Toruńskiej stają się on ośrodkiem zainteresowania całej miejscowości.

Ostatnio urządzono w Bydgoszczy w ogrodzie teatralnym podwieczorek przy mikrofonie, z którego dochód przeznaczono na akcję radiofonizacji kraju.

W Chojnicach zawiązał się Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju do którego weszli wszyscy nojpoważniejsi miejscowi działacze społeczni, Pierwszym czynem nowego komitetu było urządzanie kursu dla instalatorów radia, dzięki czemu w najbliższym czasie Chojnice pozbawione będą zupełnie zakłóceń w odbiorze radiowym

ZAPOMNIANE PIEŚNI Z EPOKI ROMANTYZMU

Piątkowy koncert w radio o godz. 21.10 zapowiada się ciekawie. Jak wskazuje tytuł będą to zapomniane pieśni z epoki romantyzmu. Pieśni naprawdę zapomniane, bo skomponowone przez ks. Kazimierza Lubomirskiego. którego samo nazwisko, jako kompozytora mało jest znane szerokim kołom, a nawet wykształconej muzycznie publiczności. Audycja ta należy do cyku p. t. „Piosenki z dawnych czasów" opracował ją Stanisław Wasylewski.

——oOo——

Przemytnik z Sosnowca

ZATRZYMANY PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ.

W Wilczy — Dolnej przez straż graniczną przytrzymany został zam. w Sosnowcu przy ul. Pańskiej Tadeusz Ptasiński, który przemycił z Niemiec karty do gry i różne części rowerowe.

Wesoło i beztrosko upłynęły dni

na półkoloniach letnich Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Ledwo rano otworzą zaspane oczęta, pierwsze spojrzenie ślą ku oknu chcąc się przekonać, czy jest pogoda. A gdy deszcz nie pada, czemprędzej po czynają się ubierać, przy czym szoru ją się z całych sił, aby pani wychowaw czyni na półkolonii nie powiedziała, że są brudasami. Już umyte i ubrane spieszą czemprędzej na śniadanie do Domu Społecznego. Tu należy podkreślić, że dzieci na śniadanie dostają na zmiane mleko i pyszne kakao.

Po śniadaniu dziatwa maszeruje ze śpiewem do gródka przy kościele na Pogoni, gdzie rozpoczyna się zabawa. Najprzeróżniejsze gry: w piłkę, w chowanego, w serso, w kółeczka, w berka... No, czy można się nie śmiać, nie bawić, gdy słoneczko tak miło grzeje, gdy opiekunowie są tacy dobrzy i gdy się nie odczuwa głodu.

Największym zmartwieniem dla dzieci w tej beztroskiej zabawie, to aby piłkę kopnąć jak najdalej, aby się nie dać złapać „berkowi".

Następnie — obiad. Dzieci formalnie oblepiają długie wąskie stoły. Jak małe wilczki pchają się do swych mi seczek. Mięso i jarzyny mają większe powodzenie od zupy.

Obiad zjedzony. Dzieci odpoczywa ją, później zaś z powrotem zabawa do podwieczorku. Na podwieczorek do-stają kakao lub jakąś jarzynę. A po tym jeszcze trochę zabawy i powrót do domu.

Tak wygląda mniej więcej dzień „półkolonisty" na półkolonii z organizowanej i prowadzonej z funduszów Ubezpieczalni Społecznej. Z kolonią współpracował również Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Sosnowcu.

Ogółem w półkoloniach wzięło udział 425 dzieci obojga płci.

W Domu Społecznym odbyła się onegdaj uroczystość zakończenia półkolonii w obecności dyr. Cholewickich, przedstawicielek ZPOK. p. M. Konieczne] i p. Bellisowej, p. Łapińskiego oraz licznie zebranych rodziców.

Popis, który urządziły dzieci na pożegnanie był wzruszający swą pro stotą i zapałem z jakim dzieci wykony wały role. Odśpiewano szereg piosenek, tańczono krakowiaka śląskiego „Trojaka". Hucznie oklaskiwano inscenizację p. t.: „Jedzie pociąg z dale ka..." itp. Najmłodszą pupilką półkolonii była 3-letnia Zenia Pieczonka która z niebywałem talentem i śmia łością tańczyła i śpiewała.

Jeden z chłopców i dziewczynka dziękowali dyr. Cholewickiemu za przyczynienie się i udzielenie pomocy finansowej do zorganizowania półkolonii.

Kierowniczką kolonii była p. M. Stelmaszczykowa, wychowawcami pp. H. Rezner, N. Helmanówna, L. Rutkowska, H. Cicha, R. Bogata, M. Stachanówna, M. Żakówna, T. Górny i T. Kremski. O—ski.

O podwyżkę zarobków

W „ELTESIE".

W dniu wczorajszym odbyły się bezpośrednie pertraktacje, między przedstawicielami robotników na czele z sek. Bielnikiem a dyrekcją zakładów „Eltes" w Ząbkowicach w sprawie układu zbiorowego i podwyżki za robków. Pertraktacje nie doprowadziły do rezultatu, gdyż dyrekcja „Eltesu" nie godzi się na podwyżkę zarobków. Sekretarz Bielnik zwrócił się wobec tego do inspektora pracy o zwołanie z urzędu konferencji w tej sprawie.

——oOo——

Czerwony kur szaleje

w pow. zawierciańskim

W gminie Niegowa, pow. zawierciańskiego miały miejsce 3 pożary. Mianowicie we wsi Bobolice spłonął dom mieszkalny, obora i stodoła ze zbożem, należące do Piotra Lecha. Straty 1300 zł. Ustalono, że pożar spowodowany został zapaleniem się sadzy w kominie.

W Moczydlach spalił się dom mieszkalny, stodoła ze zbożem oraz sprzęty gospodarcze, stanowiące własność Józefa Dzieża. Straty oblicza poszkodowany na 1500 złotych.

W Mirowie powstał pożar w szopie drewnianej Pawła Hamerli, który na stępnie przerzucił się na chlew i śpichlerz Michała Głąba.

Poniesione straty obliczają obydwaj poszkodowani na 800 złotych.

Ustalno, że pożar powstał od miotły, porzuconej blisko szopy przez żonę Hamerli, która miotłą tą wymiatała ogień z pieca chlebowego.

Z Olkusza

(o) **NIEBEZPIECZNE POBICIE.** Przywieziony onegdaj do szpitala olkuskiego Stanisław Flak z Niegowoniczek (pow zawierciański). odzyskał przytomność i stan jego zdrowia nieco się poprawił.

Jak ustalono, Flak został napadnięty w drodze do domu w Okradzionowie przez braci Mieczysława i Bolesława Hejczyków z Łaz. Hejczykowie m. in. zadali mu cztery rany siekierą w głowę.

—(:)—

Smiertelny spór

O SOSNĘ

W osadzie Moszczenica pod Piotrkowem rozegrała się krwawa tragedia rodzinna na tle porachunków majątkowych.

Dwaj bracia Hejniakowie, Stanisław z Moszczenicy i Jan z Gazomi, często sprzeczali się o sosnę rosnącą na pograniczu ich gruntów. Stanisław usiłował ściąć sosnę, zaś brat nie chciał się na to zgodzić!.

Pewnego dnia wywiązała się między nimi sprzeczka, a następnie zamieniła się w krwawą bójkę, w której wziął również udział syn Stanisława Józef Hejniak. W czasie bójki Józef uderzył swego stryja siekierą w głowę tak silnie. że ten po kilku minutach zmarł. Obu sprawców morderstwa policja aresztowała.

Obecnie na rozprawie w sądzie okręgowym w Piotrkowie brat zamordowanego Stanisława Hejniaska. Jan, przyznał się do winy i popełnionej zbrodni chcąc tym sposobem przyjąć na siebie całą karę, a syna swego uniewinnić. Tymczasem sąd po rozważeniu sprawy opierając się na materiale faktycznym i dowodowym, uznał, że morderstwa dokonał Hejniak, a nie Jan i dlatego skazał zabójcę na 8 lat więzienia zaś jego ojca za udział w bój ce na 3 lata więzienia.

PRÓBA WYTRZYMAŁOŚCI

— Pani kazała mi odnieść z powrotem te gliniane garnczki
— Nie może być! U mnie towar jest dobry. Czy który pękł w użyciu?
— Tak. Jak ani rzuciła jednym w pana to się rozleciał, a jemu nic się nie stało.

Wiadomości bieżące

Piątek 19 Sierpień	Dziś: Jacka Jutro: Bernarda Wschód słońca: 4,24 Zachód słońca: 6,55

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

——oOo——

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** W ub. tygodniu spędzono na targowicę: 650 szt. bydła. 862 szt. świń, 222 szt. cieląt, razem 1734 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi): bydło: od 45 gr. do 78 gr., cielęta: od 56 gr. do 96 gr., świnie: od 1 zł. do 122 zł.

Strajk robotników

W „ZAMKOŚCIE" TRWA.

Strajk robotników w fabryce „Zamkost" w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Zatargiem zainteresował się bawiący w Zagłębiu starszy inspektor okręgowy z Kielc inż. Maciejewski, który odbył w tej sprawie konferencje z sekretarzem ZZZ. p. Braulińskim.

Nagły zgon

PRZY PRACY

Wczoraj w nocy zmarł nagle podczas pracy robotnik huty „Staszyc" w Sosnowcu Stanisław Szyszka, zam. w Sosnowcu.

Zwłoki zostały przewiezione do kostnicy Ubezp. Społ. w Sosnowcu.

Przyczyny zgonu jeszcze nie ustalono.

Z Zawiercia

(z) **POWIATOWE DOŻYNKI MŁODEJ WSI.** W nadchodzącą niedzielę dn. 21 bm. odbędą się w Zawierciu powiatowe dożynki. zorganizowane przez powiatowy Związek Młodej Wsi.

Ustalony program przewiduje: godz. 9-ta — zbiórka kół młodzieży wiejskiej przed gmachem starostwa, godz. 10 — nabożeństwo w kościele parafialnym, godz. 15 — defilada korowodu dożynkowego przed władzami, godz. 15.30 — składanie tradycyjnych wieńców prezydium

Uroczystości odbędą się na stadionie miejskim przy ul. Senatorskiej.

(z) **POŻEGNANIE WICESTAROSTY W ZAWIERCIU.** Onegdaj urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego w Zawierciu żegnali wicestarostę mgr. Józefa Niemca, który na własną prośbę przeszedł na równorzędne stanowisko do Opatowa. Mgr. Józef Niemiec stanowisko wicestarosty w Zawierciu piastował przez rok czasu. W ciągu tego krótkiego czasu dał on się poznać, jako człowiek o wybitnych zaletach charakteru i umysłu. Od chwili swego przybycia do Zawiercia brał on czynny udział w życiu społecznym miasta i powiatu.

(z) **STRACIŁ ŻONĘ I GOTÓWKĘ.** W tych dniach mieszkaniec Zawiercia Józef Pawełkiewicz poniósł podwójną stratę. a mianowicie stracił on żonę i dość poważny majątek, albowiem żona odchodząc z domowych pieleszy zabrała z sobą pewną ilość różnych rzeczy oraz gotówkę łącznej wartości 7603 zł.

Poszkodowany ze łzami w oczach zwrócił się do policji z prośbą o odszukanie „straconego skarbu" w postaci żony i gotówki.

(z) **NOWE CENY CHLEBA.** Po porozumieniu się zarządu miejskiego z miejscowym cechem piekarzy ustalona została nowa, nieco obniżona cena na chleb żytni.

Nowe ceny są następujące: 1 kg. chleba żytniego pytlowego z mąki przemiału 65 proc. 29 gr., z mąki przmiału 95 proc. 23 gr.. sitkowego przem. 50—65 pr. 24 gr. Ceny pieczywa pszennego pozostają nadal te same.

Lustracja kolonii letnich

ZPOK. w POW. ZAWIERCIAŃSKIM.

W tych dniach przeprowadzone zostały dwie lustracje kolonii, półkolonii i dziecińców sezonowych, prowadzonych w pow. zawierciańskim przez zrzeszenie powiatowe ZPOK.

Lustracji dokonali: z ramienia zarządu głów. ZPOK. p. O. Czetyrko i z ramienie woj. kom. pom. dzieciom i młodzieży insp. Matjaskiewicz

Lustratorzy stwierdzili, że wszystkie placówki prowadzone są zupełnie dobrze i fachowo.

Schwytanie włamywacza

w Czeladzi

Swego czasu pisaliśmy o zlikwidowaniu niebezpiecznej bandy włamywaczy grasującej na terenie Czeladzi, gdzie dokonali włamań do szeregu składów.

Schwytany wówczas został włamywacz Bronisław Tetela, który miał kryjówkę w jdnym z grobów na cmentarzu żydowskim w Czeladzi.

Obecnie dowiadujemy się, że został schwytany drugi członek bandy Mieczysław Głód. Przekazany on został władzom sądowym, który osadził go w więzieniu.

Zmarł postrach
STENOGRAFÓW

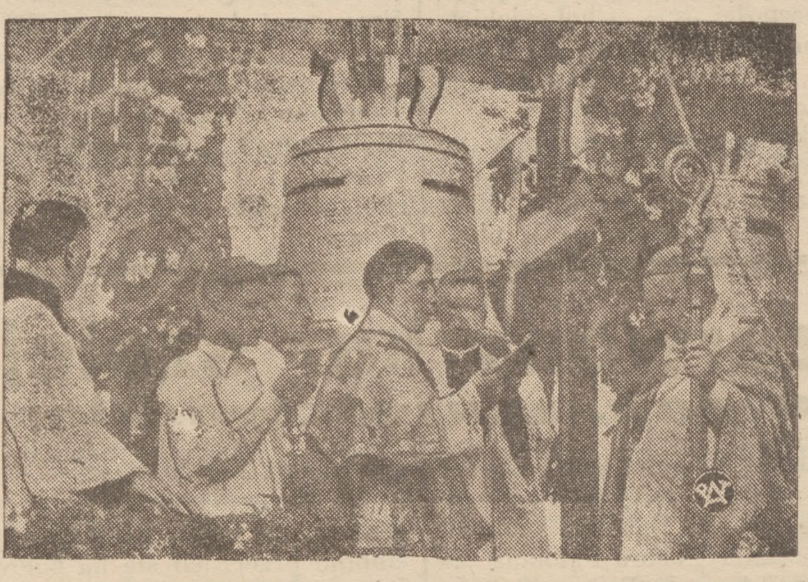
W Londynie zmarł R. Bourne, który uchodził za najszybszego mówcę nie tylko w Angli, ale i na całym świecie. Był on posłem do parlamentu angielskiego, gdzie jaśniał w całej krasie jako mówca. Mimo wprost nie zwykłego tempa wygłaszanych mów i to bez względu na czas, mówił wyraźnie i zrozumiale. Tym nie mniej najbardziej kwalifikowani stenografowie parlamentu angielskiego ocierali pot z czoła, gdy R. Bourne pojawił się na trybunie, z dużym trudem mogli mu nadążyć. Wśród stenografów R. Bourne nie miał sympatyków.

Nie będzie już można zasnąć
PRZY KIEROWNICY SAMOCHODU

Bardzo wiele wypadków samochodowych, zwłaszcza spowodowanych przez samochody ciężarowe, wywołuje zaśnięcie kierowcy, przeważnie ze znużenia. Lecz nie tylko zaśnięcie, ale nawet chwilowe wypuszczenie z rąk kierownicy, względnie utrata panowania nad nią powoduje wypadki. Chcąc tym wypadkom zapobiec jedna z fabryk angielskich rozpoczęła budowę samochodów, przy których znajdują się kierownice z samoczynną syreną. Gdy kierownica w czasie jazdy wydostaje się z rąk kierowcy, względnie nie włada on nią należycie, rozlega się donośny głos syreny, alarmujący kierowcę.

Podatek celem
zwalczania malarii

Skąpo nadchodzą do nas wiadomości z krajów takich jak Iran, Syjam, Afganistan. O ile nie leje się tam krew, względnie nie zostaje przeprowadzana jakaś specjalna tranzakcja handlowo-przemysłowa, względnie wybuchnie zatarg handlowy między wszechświatowymi kapitalistami — nie pisze się prawie nic o tych krajach. A zachodzą tam znamienne przeobrażenia. Ostatnio np. nałożył Syjam specjalny podatek, który w całości ma służyć dla zwalczania malarii. Olbrzymie bagna położone nad rzeką Manang zostaną osuszone, wobec czego zniknie główne źródło malarii, tak dot kliwie dającej się odczuwać Syjamczykom.



UROCZYSTA KONSEKRACJA DZWONÓW KOŚCIELNYCH W TROKACH.

W Trokach odbyła się uroczysta konsekracja przez JE. ks. metropolitę Jałbrzykowskiego trzech nowoufundowanych dzwonów kościelnych pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej, Św. Józefa i Świętego Kazimierza.

W kościele parafialnym w Trokach znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Trockiej.

Na zdjęciu - moment konsekracji dzwonów przez księdza metropolitę.

Koza karmi
lwiątka

W ogrodzie zoologicznym w Amsterdamie musiano użyć do karmienia sześciu młodych lwiątek kozy. Był jednak pewnego rodzaju kłopot, jak należy karmić małych drapieżników. Lwica bowiem podczas karmienia swoich „pociech" leży i karmi one potomstwo może z całą swobodą używać sobie dowoli. Tymczasem koza karmi swoje młode, stojąc. Okazało się, że wyuczyć młode lwy, aby stawały na baczność było bardzo trudno. Skonstruowano więc rodzaj tapczanu na którym spoczywają młode lwięta. Tapczan ten podsuwa się pod kozę i wówczas następuje karmienie.

DOBRA INFORMACJA

— Rysiu, co możesz mi powiedzieć o Juliuszu Cezarze?

— Same dobre rzeczy pane profesorze.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 19 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa, 15.15 Wybieżmy sobie wesoła audycja dla kobiet. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarize. 16.00 Muzyka operetkowa w wyk. ork. rozgłośni wileńskiej. 16.45 Urok ziemi podolskiej pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Dynamo maszyna pogadanka. 18.10 Koncert. 18.45 Nowości literacke. 19.00 Muzyka płyt. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Zapomniane pieśni 21.50 Wiadomosci sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny, w wyk. ork. P. R. 22.30 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Piątek, 19 sierpnia.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka. 7.15 Przerwa. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Koncert. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 17.55 Program na jutro. 21.00 Tad. Kudliński fragment z niewydanej powieści Uroki. 22.00 Wiadmoości sportowe. 22.05 Koncert rozrywkowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 20 sierpnia.

615 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu audycja słowno muzyczna 16.45 Pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert solistów. 18.45 Kwadrans poetycki. 19.00 Ballady węgierskie. 19.20 Pogadankaaktualna. 19.30 Ludowa Kapela F. Dzierżanowskiego. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Flis opera w 1 akcie. St. Moniuszki. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

DOBRA RADA.

Poeta: — Nie wiem co zrobić. Czy mam spalić moje poezje, czy też wydrukować je!

Przyjaciel: — Pierwszy pomysł jest zawsze najlepszy!

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

88)

Henryk spostrzegł, że Fernand przybył, dał znak w milczeniu. Luizzi zrozumiał, że pomiędzy tymi dwoma ludźmi nie może być mowy o zgodzie. Odebrał z rąk Fernanda kilka listów starannie zapieczętowanych; pismo na nich było czyste i równe; potem wszyscy przybyli do lasku, w którym znajdowała się polanka bardzo właściwa do walki. Warunki ustanowiono, że dwaj przeciwnicy staną o trzydzieści kroków od siebie, że postąpią ku sobie za danym znakiem, każdy na dziesięć kroków i że w ciągu tego pochodu, wystrzelą do siebie według woli. Pistolety, starannie nabite, osłonięte chustką, podane zostały przez Armanda dwom przeciwnikom, którzy wziąwszy je, stanęli na miejscu oznaczonym. Klaśnięcie w ręce, było znakiem rozpoczęcia i zaledwie Fernand postąpił jeden krok, gdy w tym usłyszano wystrzał, po którym tenże zadrżał i zatrzymał się.

— Ten człowiek jest zręczny, ale nie jest odważny, gdyby nie to, byłby mnie zabił — rzekł Fernand, pokazując rękę swoją przeszytą kulą.

I wziął pistolet w lewą rękę.

— Spiesz się — wołał Henryk — zaczniemy na nowo!

— Nie zdaje mi się — powiedział Fernand ponuro.

I natychmiast, nie korzystając z możności zykania na przestrzeni, wystrzelił i Henryk upadł ugodzony w samo serce; ani jedno tchnienie, ani jedno wstrząśnienie nie oznajmiło jego śmierci.

W godzinę później, Fernand siedział w powozie pocztowym, a Szatan zabrał miejsce obok Fernanda, który go przywołał.

— Czy chcesz mi powiedzieć, mości Szatanie, dlaczego wdmuchnąłeś niegodną żądzę w duszę tego młodzieńca?

— Moja w tym tajemnica. Wreszcie jest to historia, której opowiedzieć ci nie mogę, ponieważ widziałeś wszystko.

— Tak, aktorowie tej historii mają przeszłość, która chciałbym poznać.

— Żadnej. Dziewczyna z oberży, młoda, sierota; rozmarzona i zepsuta szkodliwym czytaniem; oto i wszystko.

— Ale po cóż wybrałeś ich do tego ohydnego celu.?

— Ponieważ potrzebuję dwóch istot cudownie pięknych, ażeby mogli zostać cudownie złymi, a nikt tego się nie domyślił.

— A więc to co uczynili jest dopiero początkiem życia napełnionego niegodnymi czynami?

— Albo niegodnymi myślami co jest groźniejszym dla waszej ludzkiej moralności i co lepiej posługuje moim szatańskim sprawom. Oddałbym wszystkie zbrodnie wieku całego, za jedną myśl szkodliwą; dlatego też skazałem dwie istoty natury potężnej na prowadzenie życia wyjątkowego, życia na wygnaniu ze świata, życia walczącego z religią, z małżeństwem, z porządkiem społecznym. Jedną z nich jest kobieta, namiętna, obdarzona siłą woli żądzą wywyższenia się, pomimo niskości urodzenia. W tej chwili więcej ona żałuje przeszłości aniżeli popełnionego występku. Jeszcze tydzień jeden rozsądku w tej duszy, pełnej sposobów prędko pomyślanych i pełnych siły, a Henryk byłby został jej mężem i byłaby może wykierowała go na człowieka, wyróżniającego się nad drugich, znakomitego, świetnego. Teraz jest to dla niej niepodobieństwem, gdyż Joasia nie jest jedną z tych dziewcząt, które wiedzą, aby żal był stały. Rzucona w położenie zgubne, będzie chciała to położenie narzucić światu. I dla tego skłoni ona Fernanda do popełnienia ważnych błędów, a może i zbrodni.

— Czy dasz mi je poznać?

— Nie będziesz mnie potrzebował.

— Jakim sposobem będę o tym zawiadomiony?

— Przeczytasz kiedy dzieła Fernanda, a może go nawet spotkasz.

— Jakim sposobem?

— Przeznaczam go na literata.

XII.

POCZĄTEK WYJAŚNIENIA

Podróżni wyruszyli w dalszą drogę i rozmowa toczyła się naturalnie o wypadku, jaki się przytrafił. Każdemu dał on sposobność opowiadania przygód mniej więcej niezwykłych, w których był świadkiem lub działaczem. Łatwo pojmiemy, że Ganguernet był obfitszym jak inni w tym rodzaju opowiadaczem. Pomiędzy baśniami, którymi nudził słuchaczów, była jedna, której Luizzi wysłuchał z zajęciem.

Dotyczyła się bowiem, pewnego księdza de Serac, jego znajomego.

— Ale czy znane są powody, które nakłoniły pana de Serac, że został księdzem? — zapytał były notariusz.

d. c. n.

Rewizja sensacyjnego procesu

o zamordowanie znanego lekarza i jego żony

Wziął na siebie cudzą winę by nie kompromitować ukochanej kobiety

Ameryka przywykła już do sensacyjnych procesów, ale sprawa, rozpatrywana obecnie przez sąd w małym miasteczku Mane, zwanym „południowym Paryżem", przewyższa chyba wszystko co dotychczas rozgrywało się nawet przed sądami amerykańskimi.

Chodzi mianowicie o rewizję procesu Pawła Dwayera, który wziął na siebie cudzą winę wskutek miłości do pewnej kobiety.

W październiku ubiegłego roku „południowy Paryż" wstrząśnięty został potwornym zabójstwem powszech nie szanowanego obywatela, doktora Littlefielda i jego małżonki. Obydwa trupy znaleziono w kufrze auta, należącego do Pawła Dwayera.

W chwili aresztowania Dwayer siedział przy kierownicy i przyznał się do zamordowania lekarza oraz jego żony.

Więcej jednak nic nie chciał powiedzieć w tej tajemniczej sprawie. Ponieważ liczy on 18 lat, przeto skazano go nie na śmierć, lecz na dożywotnie więzienie. Proces został w ten sposób zakończony, ale mimo to bardzo wielu ludzi nadal interesowało się przebiegiem tej tajemniczej zbrodni. I oto dziś dopiero — po roku niemal — udało się wyświetlić tę tajemnicę i doprowadzić śledztwo do takiego stanu, że władze zgodziły się na rewizję procesu.

Jak się okazuje morderca doktora Littlefielda i jego żony jest miejscowy szeryf, Franciszek Carrol.

Dwayer kochał się w jego córce. Barbarze i aby zaoszczędzić swej ukochanej kompromitacji, wziął na siebie winę jej ojca.

Paweł Dwayer i Barbara Carrol znali się od dzieciństwa. W sierpniu 1935 roku znajomość zamieniła się w płomienną miłość i wkrótce Barbara została jego kochanką. Związek ten trwał do wiosny 1936 roku. Paweł poczuł wyrzuty sumienia, że sprowadził młodą dziewczynę na manowce i zdzielił się z ukochaną swymi wątpliwościami.

W odpowiedzi na to Barbara odkryła mu swą straszną tajemnicę — na długo przed tym, zanim została kochanką Dwayera, pozbawił ją niewinności jej własny ojciec — szeryf Carrol!

Odkrycie to wywarło na młodzieńcu wstrząsające wrażenie. Zerwał ze swą ukochaną. Barbara zasypywała go listami, błagając o powrót. W jednym z tych listów potwierdziła opowiedzianą mu historię ze swego smutnego życia.

W tym okresie matka Barbary wyjechała na wieś, a szeryf Carrol udał się ze swą młodszą córką, 13-letnią Betty, do sąsiedniego miasteczka na jarmark. Tam zetknął się przypadkiem z Pawłem Dwayrem. Młodzieniec był z lekka w nietrzeźwym stanie i zrzawszy więc szeryfa, zwrócił się doń:

— **Jeżeli zrobisz z Betty to samo co z Barbarą, pokażę twej żonie jej listy, w których wszystko jest opisane!...**

Szeryf zapamiętał tę pogróżkę. Po powrocie do swego miasta, kilkakrotnie zwracał się do Dwayera z żądaniem wydania listów córki. Dwayer odmawiał za każdym razem. Pewnego dnia, gdy Dwayer jechał autem, gwizdnęła mu nad uchem rewolwerowa kula. Cudem uniknął śmierci. Wreszcie, spotkawszy go pewnego razu, oznajmił, że Barbara jest w ciąży i że on jest ojcem jej nieślubnego dziecka. Jednakże za cenę listów gotów jest zatuszować tę kompromitację. Dwayer nie dał temu wiary, a wówczas Carrol zaproponował mu udanie się wraz z Barbarą do lekarza na badanie.

Postanowiono, że badanie lekarskie odbędzie się w mieszkaniu Dwayera.

Następnego dnia Dwayer zaprosił do siebie doktora Littlefielda i oczekując przybycia Carrola z córką, opowiedział mu całą historię. W międzyczasie nadszedł szeryf. Na pytanie Dwayera, gdzie Barbara, odparł, że córka jego czeka na dole w aucie. Paweł zbiegł na dół, lecz nikogo nie zastał. Gdy wrócił, zastał szeryfa, udarzającego rękojeścią rewolweru nie żyjącego już lekarza, który prawdopodobnie powiedział mu, że zna jego tajemnicę. Zagroziwszy Dwayerowi rewolwerem, szeryf zmusił go do ukrycia trupa w kufrze auta i kazał mu odjechać. Dwayer odjechał, lecz powiadomił o wszystkim żonę lekarza.

W chwili, gdy oboje siedzieli w aucie, zastanawiając się nad tym, co czynić, nadbiegł szeryf, który jak szalony rzucił się na panią Littlefield i zadusił ją mimo usiłowań Dwayera, stającego w obronie nieszczęsnej kobiety.

Po tej zbrodni Dwayer jak szalony błąkali się po okolicznych drogach w aucie, w którym ukryte były dwa trupy. Nazajutrz aresztowano go. Nie chcąc obarczać biografii Barbary nową kompromitacją, wziął całą winę na siebie.

Obecnie głównym świadkiem w procesie ma być córka szeryfa — Barbara. Dziennikarze, którzy zjechali się licznie do Mane celem nadania szczegółowych sprawozdań z sensacyjnego procesu, opowiadają, że Barbara Carrol czyni dziwne wrażenie. Jest ona bardzo ładna, ubiera się gustownie, ale jej stosunek do całej tej tragedii jest niezrozumiały.

Liczy ona na to, że rewizja sensacyjnego procesu nada rozgłos jej nazwisku i że w ten sposób utoruje sobie drogę do Hollywood... Barbara Carrol od dawna bowiem marzy o karierze filmowej...

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 19 SIERPNIA.

19 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem historycznym i wrażliwym. Cechuje ich zdenerwowanie, smutek i tęsknota. nie znoszą zależności są kapryśni, zmienni, w rozdrażnieniu gwałtowni, posiadają nadprzyrodzoną intuicję i wpadają w trans jasnowidzenia, żywot prowadzą pełne zmian. W pierwszej połowie swojego życia będą przechodzić wiele przykrości i rozczarowań z powodu ciężkiego życia. Po opanowaniu polepszy się ich sytuacja materialna. a dzięki wytrwałej pracy będą mieć możność osiągnięcia celu pożądanego i dorobią się większego majątku.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 9, 16, 23. 30, liczby oteryjne 3 2 9 7 8.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia stawów, bólu w bokach, choroby cukrowej, nerwicy serca. zaburzeń trawiennych i cierpień reumatycznych.

W roku panowania planety Jowisza, będą mieć przykrości z powodu spółek lub zatargi z władzami, w tym czasie na leży wystrzegać się procesów.

SPORT

Liga okręgowa na starcie

Składy drużyn i terminarze rozgrywek

W nadchodzącą niedzielę po kilku tygodniowej przerwie, rozpoczną się w Zagłębiu mistrzostwa ligi okręgowej.

W nniu tym odbędą się następujące mecze:

ZAGŁĘBIE — WARTA.

Zagłębie wobec nieprzytycia Unii lubelskiej (piszemy o tym na innym miejscu) spotka się w Dąbrowie z zawierciańską Wartą. Spotkanie to budzi duże zainteresowanie ze względu na dobrą formę obu drużyn. Większą szansę na zwycięstwo posiadają gospodarze, chociaż z drugiej strony drużyna Warty jest bardzo groźnym przeciwnikiem o wyrównanym poziomie we wszystkich liniach.

CKS — ZAGŁĘBIANKA.

Wielką niewiadomą stanowi start w lidze jej beniaminka Zagłębianki w spotkaniu z CKS-em w Czeladzi. Przypuszczać jednak należy, że Zagłębianka będzie miała w lidze więcej do powiedzenia aniżeli częstochowscy Turyści. na którym miejsce awansowała, po zwycięskim meczu w Wysoką.

UNIA — BRYNICA.

Unia po sfuzjowaniu się z Sosnowcem spotka się o godz. 17 na własnym stadionie z Brynicą.

Mecz będzie niewątpliwie sprawdzianem bojowości ataku Unii oraz przeglądem nowych sił w Brynicy, która wystąpi bez Godzewona i Mydłowieckiego którzy otrzymali zwolnienie do CKS-u.

O godz. 15 spotkają Unia I b. z Dąbrową o mistrzostwo A klasy, a o 13 przed mecz rezerw.

CZĘSTOCHÓWKA — BRYGADA.
SKRA — SARMACJA.

Oba te mecze odbędą się w Częstochowie. Faworytami są: Brygada i Sarmacja. Chociaż niespodzianki są możliwe

SKŁADY DRUŻYN.

Nadchodząca niedziela pomimo wakacyjnej formy niektórych drużyn. przynie sie niewątpliwie zacięte walki o punkty które przy końcu rozgrywek mogą zaważyć na lokacie klubów. To też kluby mobilizują do spotkań swych najlepszych graczy.

Składy drużyn zagłębiowskich są na stępujące:

CKS.: bramkarz Szydło (Zdebel), obrona Czapla, Godzwon (Sobieraj), pomocnik Daniel, Kałużny. Jeżowski, (Karbowniczak) atak: bracia Dyrdowie, Mydłowiecki, Śliwiński, Wartak. Łata (Bogucki).

Zagłębie: bramkarz: Mazur, obrona Irla miejsce Wolskiego zajmie jeden z juniorów, pomoc Fuchmin. Goldblum, Klos, Tajchman, Lis napad: Skubek, Banasik. Sowa, Pękalski, Sieradzan, Cabaj.

Unia: bramka: Łukasik, Strzemiński, obrona: Typer, Kołodziej, Dymarski. pomoc Poszwa, Gałkowski, Błacharczyk. Wiśniewski, napad: Długajczyk, Bartoś. Brzeski, Brom, Drożniak. Świtaj, Dudek.

Zagłębianka: bramka: Czajkowski, Kawczyk, obrona: Olesiński. Teklak, pomoc: Pabiś, Sobieraj, Niewiara, atak: Kwiatkowski. Giąbik. Kwapisz, Koralewski, Dupak.

Sarmacja wystąpi w dotychczasowym swym składzie.

Brynica natomiast wskutek zwolnienia Godzwana i Mydłowieckiego, wystąpi w składzie zmienionym.

DALSZY TERMINARZ ROZGRYWEK.

Dalsze spotkania odbędą się w następujących terminach.

4.9. Unia — Częstochówka, Brynica—Zagłębianka, Sarmacja — CKS., Warta — Skra. Brygada — Zagłębie.

11.9. Zagłębie — Częstochówka, Skra — Brygada, Warta — CKS, Brynica — Sarmacja, Zagłębianka — Unia.

18.9. Częstochówka — Zagłębianka, Sarmacja — Unia. Brynica — Warta, Brygada — CKS., Skra — Zagłębie.

25.9. Skra — Częstochówka, CKS. — Zagłębie, Brygada — Brynica, Unia — Warta, Zagłębianka — Sarmacja.

2.10. Sarmacja — Częstochówka. Warta — Zagłębianka, Brygada — Unia, Zagłębie — Brynica, CKS. — Skra.

9.10. Częstochówka — CKS., Brynica — Skra, Unia — Zagłębie. Zagłębianka — Brygada, Sarmacja — Warta.

16.10. Warta — Częstochówka, Brygada — Sarmacja, Zagłębie — Zagłębianka, Skra — Unia. CKS. — Brynica.

23.10. Brynica — Częstochówka, Unia — CKS., Zagłębianka — Skra, Zagłębie — Sarmacja, Warta — Brygada.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

M. B.

Powiększenie ilości klubów

w klasie A i B Zagłębia

Na ostatnim zebraniu zarządu okręgu zagłębiowskiego postanowiono powiększyć ilość klubów w klasie A z 10 do 12 w okręgu i do 10 w podokręgu częstochowskim, a do klasy B zaliczono 22 kluby.

W związku z tym w okręgu do kl. A oprócz Dąbrowy i Strzeleckiego awansuje KS. Saturn oraz pozostaje w A klasie Hakoach będziński.

W podokręgu do klasy A awansują rezerwa Skry i Orlęta, które o awans rozegrały między sobą aż pięć spotkań, a wszystkie bez rezultatu.

Do klasy B dostały się: Olkusz, Naprzód (Józefów) i Ster (Sosnowiec). Klasy C w tym roku nie będzie.

Wobec tego z rozlosowanych rozgrywek odbędą się w nadchodzącą niedzielę wszystkie wyznaczone mecze. a w przyszłym tygodniu będzie przeprowadzone nowe losowanie z uwzględnieniem naturalnie rozegranych spotkań niedzielnych

—oOo—

Unia lubelska
JEDNAK NIE PRZYJEDZIE DO DĄBROWY.

Zarząd Unii lubelskiej walczącej w grupie pierwszej o wejście do ligi, zawiadomił RKS. Zagłębie, że na ostatni mecz o wejście do ligi nie przyjedzie i punkty oddaje walkowerem.

Później wskutek interwencji Zagłębia klub lubelski decyzję swą cofnął. Wobec tego Zagłębie poczyniło przygotowania do meczu. Tymczasem wczoraj otrzymano telefon z Lublina, że Unia jednak nie przyjedzie ponieważ większość graczy znajduje się na manewrach i punkty definitywnie oddaje Zagłębiu walkowerem.

W związku z tym „Zagłębie" domagać się będzie od Unii około 1000 zł. odszkodowania.

Zmiany osobowe
w W. G. i D. Zagłębia

Onegdaj zamieściliśmy notatkę pod tyt. „Czy Wydz. Gier i Dyscypliny Z. O. Z. P. N. zostanie rozwiązany" zaznaczając, że W. G. i D. pracuje b. opieszale, a czasem zebrania wogóle się nie odbywają i istnieją tendencje (według kursujących pogłosek), aby W. G. i D. rozwiązać.

Jeden z miejscowych dzienników ni stąd ni zowąd stanął w obronie W. G. i D., podkreślając, że działa on bardzo sprawnie. Twierdzenie to mija się z prawdą, gdyż nie dalej jak na ostatnim zebraniu zarząd okręgu postanowił zreorganizować W. G. i D., usuwając tych członków, którzy nie stawiali się na zebrania, a mianowicie pp.: Koneckiego i Wosia. Na ich miejsce dokooptowano pp. Więcka i Lesiaka. Teraz dopiero przypuszczać należy, że W. G. i D. wykonywać będzie odpowiednio swe zadanie.

——oOo——

Sensacyjna porażka
ZAGŁĘBIA W RADOMSKU.

W drodze powrotnej z meczu o wejście do Ligi w Warszawie, Zagłębie rozegrało w Radomsku zawody z Naprzodem doznając sensancyjnej porażki w stosunku 1:5 (0.2).

Zagłębie zaprzepaściło wiele dogodnych sytuacji podbramkowych zwłaszcza w drugiej połowie gry.

Bramki dla Naprzodu uzyskali: Ekulski i Cienilski po dwie. Rozenberg jedną. Honorowy punkt dla Zagłębia uzyskał Tajchman. Sędziował p. Kołodziejczyk.

Obwieszczenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie nadbudowy 1 piętra oficyny parterowej i budynku frontowego nieruchomości Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu przy ul. Paderewskiego Nr. 6.

Nadbudowa powyższa obejmuje wykonanie następujących robót:

a) roboty ziemne
b) „ murarskie
c) „ ciesielskie
d) „ zduńskie
e) „ dekarsko - blacharskie
f) „ ślusarskie
g) „ stolarskie
h) „ malarskie
i) „ szklarskie
j) „ instalacyjne światła
„ „ wodociągowe.

Oferty przetargowe w nieprzejrzyrzystych i zalakowanych kopertach z napisem „Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu. Oferta przetargowa na wykonanie robót... w domu Ubezp. Społ. Oddział w Zawierciu" należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, pokój Nr. 26 w specjalnej skrzynce na oferty najdalej do godz. 10-ej rano dnia 5 września 1938 r., w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 5 proc. ogólnej sumy oferty oraz odpis świadectwa przemysłowego lub innego dowodu wymienionego w par. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.I. 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. Ustaw Nr. 13, poz. 92).

Szczegółowe warunki przetargu, wzór oferty i umowy oraz ślepe kosztorysy można nabywać w biurze Ubezpieczalni Społecznej. pokój Nr. 31 (Dziennik Podawczy) za opłatą zł. 0.50 za jedną stronicę.

Szczegółowych informacyj w sprawach związanych z niniejszym przetargiem zasięgnąć można w dniach i godzinach służbowych u kierownika Sekcji Gospodarczej (pokój Nr. 26).

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zastrzega sobie prawo:

a) wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę,
b) uznania, że przetarg nie dał należytego wyniku,
c) wykorzystania uprawnień przewidzianych w par. 29 część II rozporządzenia R. M. z dnia 29.I. 1937 r.,
d) podział robót pomiędzy kilku oferentów.

Sosnowiec, dn. 16 sierpnia 1938 r.



PATROL ZE LWOWA Z HOŁDEM DLA MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

Na zdjęciu — patrol b. Ochotników Armii Polskiej ze Lwowa z gen. Bohaterewiczem w pośrodku.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY pomocnik piekarski. Będzin, Gornicza 24.

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna do sklepu (chętnie przyjmę sierotę) Wiadomość Expres Zagłębia Będzin.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 46 tel. 68-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast sklep kolonialno - spożywczy. punkt jeden z najlepszych. Sosnowiec, Będzińska 44.

Sygnatura Km. 706/37.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1938 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Szmula syna Berka Nusynowicza niepodzielnej połowy nieruchomości, składającej się z domu murowanego o 12 ubikacjach przeznaczonych na mieszkania i sklepy z placem pod budynkiem w ilości 60 prętów. położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Starobędzińskiej Nr. 2.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Będzinie Nr. hip. 54. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5800, cena zaś wywołania wynosi zł. 4387. Na nabycie tej nieruchomości należy złożyć zezwolenie właściwego Wojewody zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrz. z dnia 22.1 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz. 84).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 580.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 16 sierpnia 1938 r.

Komornik JAN DUDA.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZCZEPAN KOWALCZYK zgubił dnia 15 sierpnia 1938 r. książeczkę wojskową dowód osobisty. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot.

DODATEK WIECZOROWY

— Patrz! tam idzie redaktor W. z jakąś kobietą Czy to jego żona?

— Nie! To wieczorowy dodatek do jego pisma.

NA WSI.

Dama do wieśniaka: — Poco ojcze trzymacie tyle krów, kiedy w każdym sklepie można dostać mleko skondesowane?

Wydawca: Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.